

Śledztwo kosztuje tysiące

20 marca 2012

Postępowanie w sprawie satyrycznej strony AntyKomor.pl trwa już ponad rok i wydano na nie tysiące złotych, a kosztować będzie jeszcze więcej. – Prokuratura jest w niezręcznej sytuacji i dlatego gra na zwłokę – mówi „Codziennej” mecenas Bartosz Kownacki, pełnomocnik Roberta Frycza, twórcy AntyKomor.pl.

Robert Frycz, student, jest twórcą strony AntyKomor.pl, krytycznej wobec prezydenta Bronisława Komorowskiego. W maju ub.r. do jego mieszkania wtargnęli bladym światem uzbrojeni, nawet w broń maszynową, funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zabrali m.in. laptopa Frycza. Wkrótce wyszło na jaw, że ABW działała na zlecenie Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim, prowadzącej śledztwo w sprawie rzekomego znieważenia głowy państwa. Po akcji ABW wybuchł skandal, a sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa w Piotrkowie Trybunalskim, która niedawno przedłużyła śledztwo o kolejne trzy miesiące.

– Prokuratorzy mają problem, bo jeśli postawią zarzuty Robertowi Fryczowi, to narażą się na śmieszność. A jeśli zbyt szybko umorzyliby postępowanie, to podniesie się larum, po co była akcja Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Stąd przedłużanie śledztwa, aby jak najwięcej osób zapomniało o sprawie – tłumaczy nam mecenas Kownacki.

„Gazeta Polska Codziennie” dowiedziała się, że prokuratorzy uzyskali dotychczas dwie opinie specjalistyczne z zakresu informatyki.

„Aktualnie trwa oczekiwanie na opracowanie i nadesłanie kolejnej opinii biegłego” – napisał w odpowiedzi na nasze pytania Witold Błaszczyk, rzecznik piotrkowskiej prokuratury, którego zapytaliśmy również, ile dotychczas kosztowało

śledztwo w sprawie AntyKomor.pl. „Koszty prowadzonego postępowania przygotowawczego dotychczas nie przekroczyły kwoty 3500 zł” – zapewnił. Pewne jest, że ta kwota wzrośnie.

– Wydaje mi się, że koszty zostały bardzo zaniżone. Opinie biegłych, zwłaszcza informatyków, nie należą do najtańszych – dziwi się mecenas Kownacki. – Poza tym prokuratorzy, zamiast zająć się prawdziwą przestępczością, zostali zaangażowani w prowadzenie sprawy, która tak długo trwa, a nigdy nie powinna zostać wszczęta.

Autor: Grzegorz Broński

Na podstawie: Gazeta Polska Codziennie

Źródło: Niezalezna.pl